

# Wybitni uczeni o „Dydaktyce Literatury”

Wincenty Okoń

Członek rzeczywisty PAN

## Nieco o „Dydaktyce Literatury”

Choć wypowiedź ta będzie krótka, zacznę od kwestii stosunku między dydaktyką, o której jest mowa w tytule czasopisma, a pedagogiką, w domyśle zaś między kształceniem a wychowaniem. Otóż w przedmowie do mej książki „*Wszystko o wychowaniu*” (Warszawa 1999) znalazło się stwierdzenie, że jej autor bywa często uważany za kogoś zajmującego się (jak gdyby) wyłącznie dydaktyką ogólną, a w jej obrębie nauczaniem i kształceniem. Tego, że nadrzędnym nad nimi pojęciem jest pedagogika, a więc i wychowanie, i że wychowanie jest głównym przedmiotem badań pedagogicznych, zwykle nie brano pod uwagę. Tymczasem wychowanie, jako najbardziej ogólne pojęcie pedagogiczne, obejmuje wszystko to, co się wiąże z wychowaniem i samowychowaniem, z kształceniem i samokształceniem, a więc także z nauczaniem i uczeniem się.

Jeśli tak miałyby być, to czasopismo „Dydaktyka Literatury”, którego powstanie i rozwój miałem możność śledzić od kilkunastu lat, również musi mieć wiele wspólnego z wychowaniem. I tak jest naprawdę. Czym w rzeczywistości jest ono dla mnie?

Najpierw jest wytworem środowiska naukowego, które rozwinęło się w zielonogórskiej Wyższej Szkole Pedagogicznej z inicjatywy Wojciecha Pasterniaka, od początków do dziś twórcy i redaktora „Dydaktyki Literatury”. Środowisko to zdołało wywołać żywy ruch umysłowy dokoła spraw wychowania przez literaturę, jak i samego wychowania jako ważnego czynnika rozwoju kultury i w ogóle rozwoju człowieka. Ruch, który objął poza Zieloną Górą wielką część kraju i nawet przekroczył granice Polski. Znaleźli się w nim nie tylko intelektualści zajmujący się literaturą i wychowaniem literackim, lecz także przedstawiciele pedagogiki ogólnej, psychologii, socjologii i filozofii.

O tym, że jest to środowisko twórcze, świadczy ewolucja, której ślady można obserwować nie tylko w przemianach treści samej „Dydaktyki Literatury”, czy w tekstach na temat kształcenia przez literaturę, lecz głównie w samej koncepcji dydaktyki kształcenia literackiego, bądź koncepcji całej pedagogiki. Mam na myśli powstanie i rozwój nowego kierunku, jakim jest pedagogika teonomiczna. Słupy milowe tej pedagogiki to przede wszystkim dzieła głównego jej twórcy, Wojciecha Pasterniaka, jak *Wprowadze-*

nie do dydaktyki wartości (1991), *Przestrzeń edukacyjna* (1995), *Piękno i sacrum* (1998) czy *Głębia i pewność* (1999) oraz prace jego i Janusza Gniteckiego, jak *Wychowanie jako poszukiwanie wartości* (1993) i *O filozofii edukacji* (1993). W pracach tych mówi się o różnych poziomach edukacji człowieka w związku z różnymi stopniami jego wiary, aż do stopnia najwyższego, „tożsamość z pewnością”.

Rzecz to ważna, że reprezentowana przez redakcję czasopisma dydaktyka literatury ma ambicję być nauką o wychowaniu przez literaturę piękną. Jest swoistym brakiem polskiej pedagogiki, że nie powstały u nas dydaktyki przedmiotowe. Mieliśmy wprawdzie wybitnych uczonych, jak np. Zenon Klemensiewicz czy Zofia Krygowska, którzy zapoczątkowali prace nad tworzeniem dydaktyki języka polskiego i matematyki, lecz poza Krakowem, gdzie kontynuuje się poczynania nad kształceniem matematycznym, ośrodków takich się nie zauważa. Takim prawdziwym centrum badań nad dydaktyką kształcenia przez literaturę piękną stało się natomiast środowisko zielonogórskie, skupione wokół „Dydaktyki Literatury”. Zajmuje się ono już nie tradycyjną metodyką nauczania literatury, lecz dydaktyką tego przedmiotu, a więc nauką badającą zjawiska odnoszące się do kształcenia i wychowania młodzieży przez literaturę piękną.

Przechodząc do spraw tego wychowania, można stwierdzić, że główny nurt poszukiwań naukowych czasopisma dotyczy formowania człowieka przez kontakt z literaturą piękną, czy w ogóle z kulturą. A człowiek to przede wszystkim jego osobowość, jego jaźń, jego dusza. W nawiązaniu do tego nurtu pisałem ongiś w swoim artykule<sup>1</sup> o wpływie przeżyć literackich na osobowość młodego człowieka. Jak się rzekło, wpływ ten dostrzega się wtedy, gdy dzieła literackie umożliwiają ludziom, a przede wszystkim wychowankom szkoły, „przeżywanie świata i istniejących w nim wartości”, a zarazem „przekształcanie świata i siebie”. Ów wpływ dzieła literackiego na całe pokolenia jest przedmiotem wielu artykułów, których autorzy mówią o nim ze stanowiska pedagogiki oraz innych nauk o społeczeństwie i kulturze. W poszukiwaniu „głębi i pewności” koncentrują się one na celach wychowania, kojarzonych z naczelnymi wartościami. Wśród tych wartości najwyższe miejsce wyznacza się prawdzie. „Prawda to jedyny klucz do Dobra i Piękna” pisał w jednym z artykułów<sup>2</sup> redaktor „Dydaktyki Literatury”. Dobrze tu widać jak daleko środowisko zielonogórskie odeszło od tradycyjnego pojmowania dydaktyki literatury. Słowem tak, że Tadeusz Frąckowiak mógł już pisać o „dydaktyce drogi człowieka”<sup>3</sup>.

Dalszego podążania tą drogą należy życzyć tak Naczelnemu, jak całemu zespołowi „Dydaktyki Literatury”.

\*

<sup>1</sup> W. Okoń, *Problem wielostronności w nauczaniu literatury*, „Dydaktyka Literatury” 1982, t. V.

<sup>2</sup> W. Pasterniak, *Transcendentalia w edukacji literackiej*, „Dydaktyka Literatury” 1994, t. XIV.

<sup>3</sup> Tadeusz Frąckowiak, *Nie jest za późno*, „Dydaktyka Literatury” 1996, t. XVI.

*Bp Prof. zw. dr hab. Stanisław Wielgus*

## **Na Jubileusz 25-lecia „Dydaktyki Literatury”**

W dobie wielkiego kryzysu wychowania, dostrzeganego obecnie powszechnie w krajach cywilizacji zachodniej, kryzysu spowodowanego przez wiele czynników, ale w szczególnym stopniu przez fałszywe teorie wychowawcze wyrosłe z błędnych antropologii filozoficznych - istnieje nagła potrzeba mobilizacji wszelkich sił: państw, organizacji, kościołów, uniwersytetów, szkół i wszystkich ludzi dobrej woli - w celu wypracowania i wdrożenia w codzienne życie dobrych, skutecznych teorii wychowawczych oraz metod przewycięzania błędów w tej tak istotnej dziedzinie życia społecznego.

Nie bez racji już Platon głosił pogląd, że najbardziej praktyczną rzeczą na świecie jest dobra teoria. Wiedział bowiem dobrze, że to od sfery myśli, od sfery idei, zaczyna się wszelka ludzka działalność, zarówno dobra jak i zła; także działalność w sferze wychowania młodych pokoleń.

Dlatego też należy wysoko cenić działania podejmowane przez mądrych, kompetentnych ludzi na tej płaszczyźnie.

Ukazująca się już od 25 lat „Dydaktyka Literatury” pozostaje w służbie teorii wychowania. Jej Redakcja, z Redaktorem Naczelnym - Panem Profesorem Wojciechem Pasternikiem na czele, i Autorzy publikujący w niej swoje przemyślenia, mogą być dumni ze swoich ważnych i cennych osiągnięć.

Należą się im za to słowa wielkiego uznania i wszechstronnego wsparcia. Gratulując Redakcji „Dydaktyki Literatury” dotychczasowych dokonań, życzę Jej jednocześnie, aby wydawane przez Nią pismo, ukazywało się także w przyszłości, pozostając ciągle w służbie polskiego społeczeństwa oraz polskich nauczycieli i wychowawców.

\*

*Prof. zw. dr hab. Andrzej Szyszko-Bohusz*

## **W poszukiwaniu nowego paradygmatu**

W okresie kilku ostatnich lat obserwujemy na polskim rynku księgarskim olbrzymi zalew wydawnictw, periodyków, książek reprezentujących różnorodny poziom merytoryczny, jak i edytorski. Nierzadko względy komercyjne, pragnienie uzyskania popularności za wszelką cenę i jak najszybszego pozbycia się nakładu, skłaniają wydawców do preferowania materiałów mało wartościowych, charakteryzujących się płytością, albo wątpliwą wartością moralną.

Nie podlega zatem wątpliwości, że zarysowana wyżej sytuacja powoduje, zwłaszcza wśród czytelników pozbawionych zmysłu wyostzonego krytycyzmu, niewymierne szkody psychologiczne, społeczne i moralne.

Redagowany od dwudziestu pięciu lat przez Zespół Redakcyjny pod kierunkiem prof. zw. dr hab. Wojciecha Pasterniaka rocznik „Dydaktyka Literatury” jest przykładem przysłowiowej „dobrej roboty”, wyróżnia się głębią i aktualnością poruszanej problematyki, starannym doбором autorów, oryginalnością prezentowanych tekstów. Należy podkreślić z uznaniem, iż Zespół Redakcyjny „Dydaktyki Literatury” realizuje w swej działalności wydawniczej w i z j ę h o l i s t y c z n ą, opartą na wartościach ponadczasowych, obejmujących całokształt osobowości, celów i drogi pojedynczego człowieka, jak i całej ludzkości. Problematyka dydaktyki literatury wiąże się harmonijnie z zagadnieniami dydaktyki wartości, problematyka etyczna i społeczna współbrzmi z koncepcją przestrzeni edukacyjnej, opracowanej najgłębiej przez Redaktora Naczelnego periodyku. „Dydaktyka Literatury” poszukuje nowego paradygmatu nie tylko dydaktyki szczegółowej, tzn. dydaktyki literatury, lecz w ogóle nauk pedagogicznych, i czyni to z powodzeniem.

W konkluzji niniejszej zwięzłej oceny należy stwierdzić, że „Dydaktyka Literatury” wyróżnia się głębią i oryginalnością poruszanej problematyki oraz perfekcyjnością formy. Zasługuje w całej pełni na szerokie upowszechnienie w kraju i poza jego granicami. To jedno z najlepszych polskich czasopism pedagogicznych.